

Sygn. akt I C 841/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Połczyński

**Protokolant: staż. D. W.**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 listopada 2015 r. w G. sprawy**

z powództwa M. G.

przeciwko T. H.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. obciążą powódkę M. G. kosztami procesu, uznając je za uiszczone w całości.

Sygn. akt I C 841/15

## UZASADNIENIE

Pozwem o zapłatę wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 10 stycznia 2014 r. powódka M. G. wystąpiła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego T. H. kwoty 24.600,-zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 listopada 2013 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu swojego żądania wskazała, że w sierpniu 2010 r. pozwany odwołany został z funkcji rektora (...) i (...) w G. i, nie godząc się z tą decyzją, zlecił powódce zaskarżenie tej decyzji – za kwotę 20.000,-zł netto. Wynagrodzenie to zawierało również przewidywane przez powódkę koszty dojazdów z G. do W. na rozprawy wraz z noclegami. Sprawa okazała się wielotorowa i wielowątkowa, początkowo toczyła się dwukrotnie przed (...), a następnie w (...) który rozdzielił sprawę na dwa postępowania. W pozwie o zapłatę datowanym na 21 lipca 2014 r. powódka stwierdziła, że za prowadzenie sprawy związanej z odwołaniem pozwanego z funkcji rektora strony uzgodniły wynagrodzenie w wysokości 10.000,-zł, zaś w związku ze zleceniem powódce przez powoda po pewnym czasie prowadzenia również innych spraw, ostatecznie strony ustaliły, iż wynagrodzenie to zostanie podwyższone do kwoty 20.000,-zł netto. W dalszym toku postępowania stanowisko swoje powódka podtrzymała.

W odpowiedzi na pozew pozwany T. H. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Stwierdził, iż nigdy nie zlecał powódce prowadzenia swoich spraw na wskazanych przez nią zasadach. Wskazał też, że po odwołaniu go z funkcji rektora, zakończona została też współpraca tej uczelni z mężem powódki R. G., który kierował Biurem (...) obsługującym rektora i uczelnię. Po odwołaniu T. H. kontynuował współpracę z R. G. w celu przywrócenia pozwanego na stanowisko rektora, z czym miało się wiązać ponowne nawiązanie przez uczelnię z mężem powódki współpracy w zakresie świadczenia usług prawnych. Pozwany stwierdził, że R. G. zaproponował reprezentowanie pozwanego przez powódkę, będącą radcą prawnym. Zaprzeczył, by pomiędzy nią a powódką doszło do jakichkolwiek ustaleń dotyczących wynagrodzenia powódki za wykonywane przez nią czynności, gdyż wszystkie podejmowane przez M. G. działania związane były z umową zawartą przez pozwanego z R. G.. Pozwany podniósł też, że dokonywał wpłat na wydatki związane z prowadzeniem jego spraw przez R. G..

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany T. H. pełnił funkcję rektora (...) i (...) w G.. Mąż powódki, R. G. – w ramach konsorcjum, został zatrudniony przez powoda celem prowadzenia obsługi prawnej (...) i (...) w G.. Mocą decyzji (...) z dnia 30 lipca 2010 r. pozwany odwołany został z pełnionej funkcji rektora. W konsekwencji ustała również współpraca R. G. z (...) i (...) w G..

/bezsporne/

Po odwołaniu z funkcji rektora, T. H. zwrócił się do R. G. o pomoc prawną zarówno w celu prowadzenia sprawy powrotu pozwanego na uczelnię, jak i innych postępowań, których był stroną. Pozwany i R. G. uzgodnili, że w sprawach tych uczestniczyć będzie z ramienia (...) również powódka. R. G. pisał ponadto artykuły publikowane na prowadzonym przez pozwanego blogu. W związku ze świadczoną pomocą pozwany i R. G. uzgodnili wynagrodzenie na rzecz R. G. w kwocie 1000,-zł miesięcznie.

/dowód: zeznania pozwanego – k. 202-204, częściowo zeznania R. G. – k. 97-100, częściowo zeznania powódki – k. 104-106/

Począwszy od listopada 2011 r. należności te były przez T. H. regulowane poprzez wpłaty na rachunek bankowy R. G.. Dwukrotnie wpłata dokonana została poza rachunkiem. Suma przedmiotowych wpłat, przy uwzględnieniu należności wpłaconych z pominięciem rachunku bankowego, zamyka się kwotą 20.000,-zł.

/dowód: zeznania pozwanego – k. 202-204; zaświadczenie o rachunku – k. 94/

Powódka M. G. pomagała R. G. w prowadzeniu spraw pozwanego, przygotowując różnego rodzaju pisma, w tym procesowe, oraz reprezentując incydentalnie T. H. w postępowaniach sądowych i administracyjnych. We wszystkich tych sprawach pozwany kontaktował się bezpośrednio z R. G.. Pozwany nigdy nie spotykał się z M. G. sam na sam, również rozmowy telefoniczne prowadził z R. G., jedynie incydentalnie rozmawiając przez telefon z samą powódką.

/dowód: zeznania pozwanego – k. 202-204, zeznania powódki – k. 104-106, zeznania świadka R. G. – k. 99-100/

Powódka rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej z dniem 1 lutego 2011 r.

/dowód: bezsporne, potwierdzone informacją na k. 95 akt sprawy/

Po odwołaniu z funkcji rektora, w tym w spornym okresie czasu, pozwany pracował na trzech innych uczelniach.

/bezsporne/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew wymaganiom art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., M. G. nie udowodniła istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) okoliczności w postaci nawiązania właśnie pomiędzy nią a T. H. stosunku prawnego skutkującego powstaniem po stronie powódki roszczenia wobec pozwanego o zapłatę należności z tytułu obsługi prawnej.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o zeznania pozwanego, jak też – w zakresie stanowiącym podstawę poczynienia powołanych ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia – na podstawie zeznań powódki i jej męża, świadka R. G.. W pozostałym zakresie, jako sprzeczne z wiarygodnymi dowodami, a częściowo również sprzeczne wzajemnie, zeznania powódki i jej męża zostały uznane przez Sąd za niewiarygodne. Sąd oparł się również na powołanych powyżej dokumentach, których prawdziwość nie została przez strony skutecznie zakwestionowana; również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Istotna w kontekście oceny wiarygodności powódki była dla Sądu ewidentna zmiana koncepcji w zakresie podstawy faktycznej żądania. W pozwie o zapłatę złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powódka twierdziła mianowicie, że strony uzgodniły kwotę 20.000,-zł netto wyłącznie tytułem prowadzenia sprawy

administracyjnej, wszczętej w związku z odwołaniem pozwanego z funkcji rektora. Następnie zaś wskazywała, że za prowadzenie tej sprawy uzgodniono wynagrodzenie w kwocie 10.000,-zł netto, a kolejne 10.000,-zł netto miało zostać zapłacone przez pozwanego za prowadzenie innych postępowań. Jest to oczywista sprzeczność, której powódka w żaden racjonalny sposób nie wyjaśniła.

O dowolności twierdzeń powódki świadczy również wskazywanie przez nią w pismach procesowych, iż kwota 20.000,-zł, następnie zmieniona przez M. G. na kwotę 10.000,-zł – mająca przysługiwać jej za prowadzenie pracy administracyjnej – była ustaloną należnością netto. Niesporne w sprawie pozostawało, iż powódka rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej dopiero z dniem 1 lutego 2011 r., a więc już po dacie, w której miało wedle jej twierdzeń dojść do ustalenia wysokości wynagrodzenia za prowadzenie sprawy administracyjnej. Twierdzenia o uzgodnieniu kwoty netto można by w konsekwencji uznać za wspierające wersję prezentowaną przez pozwanego, który twierdził, iż do płatności zobowiązał się wobec R. G., który – co niesporne – prowadził w chwili odwołania T. H. i w okresie późniejszym, działalność gospodarczą. Niemniej jednak, co wymaga podkreślenia, składając zeznania przed Sądem powódka stwierdziła, że przy ustalaniu pierwszej kwoty 10.000,-zł podatek nie został szczegółowo określony. Nie przeszkodziło to jednak powódce dochodzenia tej kwoty powiększonej o podatek VAT, a nie jako należności brutto.

Uwadze Sądu nie uszła też sprzeczność w zeznaniach powódki i jej męża R. G.. Według zeznań świadka R. G. pierwsze 10.000,-zł miało być płatne po zakończeniu postępowania administracyjnego, natomiast kolejne 10.000,-zł po zakończeniu wszystkich postępowań. Z kolei powódka podawała, że uzgodniono najpierw wynagrodzenie w kwocie 10.000,-zł (pierwotnie twierdziła, że od razu ustalono wynagrodzenie w kwocie 20.000,-zł, należne wyłącznie za prowadzenie sprawy administracyjnej), płatne po zakończeniu sprawy administracyjnej, a następnie ustalono kwotę w sumie 20.000,-zł, płatną po zakończeniu wszystkich postępowań. Oczywista rozbieżność w obrębie zeznań powódki i jej męża dotyczy terminu płatności kwoty pierwszych 10.000,-zł. Z zeznań R. G. wynika, iż miały być one płatne po zakończeniu sprawy administracyjnej, a z zeznań powódki, że niejako zmieniono termin ich zapłaty i ostatecznie miały być one płatne po zakończeniu wszystkich postępowań.

Powódka usiłowała podważyć wiarygodność zeznań pozwanego oraz jednocześnie treści złożonego przez T. H. zaświadczenia bankowego potwierdzającego dokonywanie przezeń wpłat na rzecz R. G., wskazując, że ani ona, ani jej mąż nie mogą brać odpowiedzialności za sposób opisywania tych transakcji. Stanowisko to nie zasługuje jednak na akceptację. Wpłaty opisanych jako „płatność za porady prawne” oraz „obsługa prawna” było przecież w sumie aż 16, na przestrzeni przeszło roku. Gdyby zatem rzeczywisty tytuł tychże wpłat był inny, to bez wątpliwości możliwe byłoby zakwestionowanie przedstawionych opisów transakcji. Niewykazanie przez powódkę takiego działania świadczy w ocenie Sądu o tym, że wpłaty te były rzeczywiście dokonywane za porady prawne i obsługę prawną. Powódka zresztą nawet nie twierdziła, by jej mąż R. G. nie akceptował takiego ich opisu.

To, iż stronami umowy o prowadzenie spraw pozwanego byli wyłącznie T. H. i R. G., i tylko pomiędzy nimi miały odbywać się rozliczenia finansowe z tego tytułu, potwierdza również fakt przekazania w dniu 14 kwietnia 2011 r. na rachunek bankowy pozwanego należności za prowadzenie sprawy egzekucyjnej oznaczonej sygn. akt (...) (zaświadczenie bankowe – k. 94 akt sprawy) właśnie przez R. G., a nie przez powódkę. Co przy tym istotne, sprawa ta wymieniona została w sporządzonym przez M. G. zestawieniu znajdującym się na k. 86 akt sprawy, przy czym prowadzenie jej powódka potwierdziła również składając zeznania przed Sądem.

Sąd nie dał też wiary zeznaniom powódki w tym zakresie, w jakim twierdziła ona, iż jej mąż R. G. pobierał od pozwanego wynagrodzenie w kwocie 1.000,-zł miesięcznie w szczególności za pomaganie T. H. w ułożeniu sobie życia. Trudno bowiem przyjąć, by pozwany potrzebował pomocy R. G. w ułożeniu sobie życia, skoro – co zresztą powódka podczas rozprawy w dniu 6 listopada 2015 r. przyznała – T. H. był wówczas zatrudniony aż na 3 różnych uczelniach.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu niewątpliwym jest, iż M. G. nie udowodniła, by łączyła ją z pozwanym jakakolwiek umowa oraz by pozwany był wobec powódki zobowiązany do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty 24.600,-zł. Sąd miał przy tym na względzie, iż jakkolwiek stosunku pomiędzy pozwanym i R. G. miały charakter w zasadzie towarzyski, to już relacje T. H. i powódki takiego charakteru z

całą pewnością nie miały. Gdyby zatem miało dojść do nawiązania pomiędzy nią a pozwanym stosunku prawnego skutkującego po stronie T. H. obowiązkiem zapłaty na rzecz powódki kwoty 24.600,-zł, brak było przeszkód, by umowę taką zawrzeć w formie pisemnej. Co więcej, M. G., jako radca prawny, winna była wykazać się w tym zakresie należyłą starannością o zabezpieczenie swoich interesów. Tym bardziej że już od lutego 2011 r. powódka zarejestrowała działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług prawnych.

W tym stanie rzeczy, uznając żądanie powódki za nieudowodnione, działając na mocy art. 734 § 1 k.c. a contrario oraz w oparciu o treść art. 6 k.c. a contrario, Sąd w punkcie I powództwo oddalił.

O kosztach w punkcie II wyroku Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości powódkę jako stronę przegrywającą. Koszty te zostały już jednak przez powódkę w całości poniesione.

G., dnia 3 grudnia 2015 r.

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

G.,(...)

(...)